

kiem do dziejów miast dawnej Rzeczypospolitej, których problematyka wykracza poza zainteresowania samych tylko historyków polskich (zob. np. artykuł J. Isajewicza o jurydyktach w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym*, t. XI, z. 1, 1959). Należałoby sobie życzyć objęcia tym studium również wieku XIX oraz rozciągnięcia go na wszystkie miasta regionu. Do autora można mieć pretensje o drobne nieścisłości, np. nieokreślenie tytułu posiadania starostwa przez Sułkowskiego, co interesuje ze względu na ocenę prawnego charakteru lokacji z 1726 r. Zagadkowo brzmi twierdzenie o normalnym jakoby stosowaniu „samodzielnego wymiaru sprawiedliwości” przez mieszczan wobec starosty (s. 103); czyżby w Polsce XVIII w. mieszczanie mieli szanse skutecznej samopomocy w walce z panami? Nie wiadomo, dlaczego „rozprężenie stosunków poddańczych” miałoby powstrzymać starostę od zaprzeczenia praw miejskich dawnym chłopom z Sokolnik (s. 112) — raczej kwestia ta stała się dla niego obojętna, gdy był pewny wygranej o same ciężary.

Podnosząc drobne zastrzeżenia i uwagi należy oczekiwać niecierpliwie dalszych studiów prowadzonych przez autora w tym zakresie, przedstawiających duży interes z punktu widzenia badań historycznoprawnych. Problematyka prawnomiej-ska ma szczególne znaczenie dla różnych regionów Polski porozbiorowej (np. dla Królestwa Kongresowego, zwłaszcza dla Lubelszczyzny), w której utrzymywały się długo relikty przeszłości w rodzaju miast prywatnych itp.

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Warszawa)

N. Martinović, V. Bogišić i istorija kodifikaciji crnogorskog imovinskog prava, Cetinje 1958, s. 322, Istoricki Institut NR Crne Gore.

Problematyka badań historyczno-porównawczych praw słowiańskich nie traci na aktualności, choć zmianie uległy zarówno jej treść, jak i cele badawcze. Od czasu, kiedy pod wpływem teorii słowianofilskich w 1900 r. O. Balzer, pisząc swoją *Historię porównawczą praw słowiańskich*, podkreślał wartość tego typu badań naukowych, definiując je jako „cel zasadniczy wykrycia czystych praskłowiańskich żywiołów prawnych”¹ wiele się zmieniło. To przecież dorobek jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tego kierunku prawa przedstawia wciąż niesłabnący obiekt zainteresowania ze strony badaczy.

V. Bogišić urodzony w Cavtacie, studiował w Wiedniu prawo i filozofię. W 1869 roku mianowany został profesorem historii praw słowiańskich na uniwersytecie w Odessie, a w 1873 r. powołany do napisania kodeksu Czarnogórza. W 1877 r. przebywa w Bułgarii, projektując tam organizację sądownictwa. W 1889 r., po zakończeniu prac nad kodeksem, zamieszkuje w Paryżu. Powraca jednak w 1893 r. do Czarnogórza, aby na okres lat 6 zostać ministrem sprawiedliwości, pełniąc z tym równocześnie funkcję ministra cświaty. Zmarł w 1908 r. w Rjece.

Książka dra Martinovića, V. Bogišić i istorija kodifikaciji crnogorskog imovinskog prava ma ambicje dać możliwie wszechstronny obraz działalności tego uczonego i praktyka prawa. Problematyka książki jest obszerna tym bardziej, iż autor pragnie usytuować sylwetkę Bogišića na tle współczesnych mu prądów i szkół filozoficzno-społecznych. Łączy też w sobie wiele elementów, choćby tylko ze względu na wszechstronność pracy Bogišića. Obok badań historii prawa i prawa zwyczajowego narodów Jugosławii, bibliotekarstwo i bibliografia, publicystyka i działal-

¹ O. Balzer, *Historia porównawcza praw słowiańskich*, Lwów 1900 s. 46.

ność kodyfikacyjna, językoznawstwo — wszystko to dziedziny, którymi Bogišić bezpośrednio się zajmował i co znalazło swój wyraz w książce.

Wynikały stąd dla autora duże trudności w uszeregowaniu zagadnień. Autor przyjął w książce — poza ogólnym wstępem — metodę chronologiczną, co powoduje z jednej strony powracanie do poruszonych już zagadnień, z drugiej zaś utrudnia czytelnikowi uchwycenie całokształtu poglądów na omawiany problem. System ten jednak ma również swoje zalety, gdyż pozwala prześledzić tok działalności Bogišića w powiązaniu z jego życiem.

Ną podstawie całokształtu materiału zawartego w książce, problematykę jej można sprowadzić do dwóch zasadniczych grup. Pierwsza, to zarys sylwetki Bogišića i jego wielostronnej działalności. Druga — znacznie obszerniejsza — to zagadnienie kodyfikacji czarnogórskiej.

Ostoją idei słowianofilstwa w tym czasie, była Rosja, a rozkwit tych idei przypada na okres po wydaniu przez Aleksandra II manifestu o uwłaszczeniu. Bogišić, pozostając w latach siedemdziesiątych XIX w. w rosyjskiej służbie państwowej, pragnął stworzyć w Odessie ośrodek badań praw Słowiańszczyzny. W tym okresie obejmuje on katedrę praw słowiańskich na uniwersytecie odeskim i rozwija ożywioną akcję w kierunku rozwoju badań słowiańskich.

Osobowość Bogišića i jego działalność wywoływały żywy oddźwięk w świecie naukowym. Znano go i ceniono w Petersburgu w Moskwie, Wiedniu i Paryżu. Liczne kontakty z uczonymi innych krajów (z Polaków O. Balzer, Chodźko, R. Hube) są dowodem tego zainteresowania. Szczególnie z R. Hube łączyły Bogišića serdeczne stosunki. Wyrazem tego jest korespondencja R. Hube z Bogišićem — dotąd nieopracowana — znajdująca się w Bibliotece Jagiellońskiej².

Najcenniejsza jest druga część książki, poświęcona — jak wiemy — przygotowaniu Kodeksu Czarnej Góry. Ten pomnik prawa doczekał się dużego rozgłosu w nauce prawa, albowiem jako pierwszy w Europie nie był wytworem działalności organu ustawodawczego, ale stanowiął nowy typ kodyfikacji, opartej o prawo zwyczajowe. Tej części też autor poświęca głównie swoją uwagę. Omawia tam metodę zbierania materiałów przygotowawczych do kodeksu, prace organizacyjne i wreszcie redakcję samego kodeksu w jego pierwszym i drugim wydaniu. Wydaje się, że w związku z tym byłoby pożądane szersze przedstawienie mało znanego, wcześniejszego okresu historii ustroju państwowego Czarnogórze. Bardzo np. ciekawa była organizacja władz państwowych. Od XV w. bowiem do początku XVIII w. metropolita Cetynii sprawował tam władzę najwyższą. Nazbyt pobieżnie potraktowano pomniki prawa wydane przed kodyfikacją Bogišića³. Autor bowiem w tym przedmiocie — idąc za ślad za Bogišićem — ograniczył się jedynie do ich taksatywnego wyliczenia⁴.

V. Bogišić wyszedł z założenia, jak pisze T. Taranowski, że „należy poznać nie tylko zwyczajowe prawo przeszłości, ale również zwyczajowe prawo współczesności, ponieważ w nim znajdujemy wiele pozostałości i śladów dawnych przepisów i instytucji”⁵. Idąc za tą myślą V. Bogišić rozpoczął swą pracę nad kodeksem od rozpisania ankiety dotyczącej panującego prawa zwyczajowego.

Problematyka ankiety rozpisanej przez Bogišića została potraktowana przez autora w sposób wnikliwy i szczegółowy. W ankiecie znalazły miejsce m. in. takie

² Korespondencja R. Hube — V. Bogišić pod sygnaturą 5007.

³ Bliżej o tym J. Jovanović, *Zakonodavstvo u XVIII i XIX veku u Crnoj Gori*, „Arhiv”, 9/6, 1909 i P. Krstajić, *Zakonodavstvo u Crnoj Gori*, „Istoriski Zapisi”, 7/1, 1954.

⁴ V. Bogišić, *Pisani zakoni na slovenskom jugu*, J. A. Z. U. Zagreb 1872, s. 83.

⁵ T. Taranowski, *Uvod u istoriju slovenskih prava*, Beograd 1933, s. 220.

zagadnienia, jak rodzina w wąskim i szerszym pojęciu (*zadruga*), spadkobranie, prawa do rzeczy, zobowiązania, stosunki ekonomiczne, stosunki z kościołem, prawo karne, postępowanie sądowe i pozasądowe oraz prawo międzynarodowe. Celem ankiety było wciągnięcie w ramy kodyfikacji wszystkich zwyczajów i form prawnych żyjących w Czarnogórze, Hercegowinie i częściowo Albanii, a dotąd nie objętych prawem pisanim. Centralnym jej zagadnieniem były problemy prawa rodzinnego i spadkowego, które jednak nie znalazły swego odzwierciedlenia w kodeksie, stając odrębną całość zagadnień prawnych. Materiał bowiem zebrany w ankiecie utwierdził Bogišića w jego poglądach, iż prawo rodzinne i spadkowe, ze względu na ogrom i różnorodność panujących zwyczajów, winny być skodyfikowane oddzielnie, natomiast potrzebę uregulowania takich zagadnień, jak prawo rzeczowe czy zobowiązania dyktował rozwój życia społecznego, w szczególności gospodarki towarowo-pieniężnej, która u schyłku XIX w. wkraczała i na te najbardziej izolowane tereny półwyspu Bałkańskiego.

Nie wdając się w tym miejscu w przedstawienie całokształtu wyników tej ankiety, warto przecież nadmienić, że z aspektów prawnych prawa spadkowego niezmierznie interesująca, a niespotykana ani w statutach dalmatyńskich, ani w ustawodawstwie chorwackim czy serbskim, jest niemożność wydziedziczenia syna przez ojca nawet w przypadku popełnienia przez niego najcięższego przestępstwa. Prawo pozbawienia dziedzictwa służyło wyłącznie władzy państwowej.

Centralną instytucją w prawie ludów południowosłowiańskich, która do dziś wywołuje duże rozbieżności w nauce prawa jest *zadruga*. Według Bogišića jest to szersza rodzina, wywodząca się od wspólnego przodka, oparta na węzłach krwi. Cały majątek ruchomy i nieruchomy członków *zadrugi* stanowi ich własność wspólną z wyłączeniem majątków wniesionych w posagu. Całą organizacją życia wewnętrznego kieruje gospodarz *domaćin*, cieszący się ogólnym szacunkiem i poważaniem (niekoniecznie najstarszy). Szkoda, że autor nie poświęcił więcej uwagi konfrontacji poglądów Bogišića z innymi autorami. Ograniczenie się do stwierdzenia, że przeciwnikiem Bogišića w poglądach na rodzinę w wąskim i szerszym pojęciu, jak również co do stosunku prawa zwyczajowego do pisanego, był Leontowicz, jest — jak sądzimy — niewystarczające. Ówczesny profesor historii prawa rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego Leontowicz wyrażał bowiem na temat *zadrugi* opinię, iż jest to „czysty wymysł pana Bogišića, a prawo zna tylko jedną rodzinę, tj. związek męża i żony z pochodzącymi od nich dziećmi”⁶. To formalno-dogmatyczne stanowisko, w świetle faktów zebranych zarówno przez Bogišića, jak i innych badaczy, aż się prosi o obszerniejsze omówienie krytyczne.

Z instytucji wiążących się z zagadnieniami rodzinno-majątkowymi, ale mającymi więcej cech organizacji administracyjno-wojskowej, autor wymienia *bratstvo*, jako połączenie kilku szerszych rodzin, *zadrug*, oraz hierarchicznie najwyższe stojące *pleme*⁷, składające się przeciętnie z około 1000 ludzi zdolnych do noszenia broni.

Po dokładnym przepracowaniu materiałów ankiety ostatecznie ułożony kodeks składał się z 6 rozdziałów, z których ostatni był rodzajem przewodnika dla wszystkich tych, którzy mieli się zajmować praktyką stosowania prawa. Kodeks został ogłoszony 1 III 1888 r. Drugie, poprawione wydanie po 10-letniej praktyce stosowania kodeksu i z 30 zmianami, dotyczącymi przeważnie prawa rzeczowego, uka-

⁶ Leontowicz, *Zamietki o razrabotke obychnago prava*, Z. M. N. P., t. 193, s. 121.

⁷ Termin ten dla tego typu instytucji społecznej wprowadził na podstawie istniejących stosunków w Czarnogórze w swojej książce F. Rački, *Nutarnje stanje Hrvatske prije XII stoljeća*, Zagreb 1894.

zało się 14 I 1898 r. Warto przytoczyć tu opinię R. H u b e g o, który pisał w „Ateneum”, że „nowy kodeks Czarnogórze ze względu na swe szlachetne dążenia i staranne obrobienie zajął nie tylko bardzo poważne miejsce w gronie dzisiejszych prac prawodawczych, lecz przewyższa je nawet często rzeczywistą swą wartością”⁸.

Działalność Bogiścia w jej całokształcie, to po „pierwsze, ukazanie praw słowiańskich na tle powszechnej historii praw, a drugie, to odkrycie tego co jest swoiste i właściwe prawom słowiańskim jako odrębnemu typowi kultury prawnej”⁹. Tak określił zasługi Bogiścia dla nauki historii praw słowiańskich Taranowski¹⁰.

HALINA STOLARSKA (Warszawa)

Walter Mertineit, *Die Friedericianische Verwaltung in Ostpreussen*, Heidelberg 1958.

Wśród historyków zachodnioniemieckich przeszłość Prus wzbudza coraz żywsze zainteresowanie. Praca Mertineita zapoczątkowuje systematyczne badania nad przeszłością tego państwa. Ukazała się ona jako tom I serii Studiów nad Historią Prus. W przedmowie do pracy Mertineita, prof. W. H u b a t s c h zapowiedział dalsze prace w tej serii podkreślając, że choć dzisiaj Prusy nie istnieją, tym niemniej ich przeszłość oraz siły do dziś dnia jeszcze widoczne odegrały dużą rolę w czasach w których żyjemy. Prusy ponadto stanowiły niezaprzeczalną część Rzeszy Niemieckiej i jako takie współdziałały w jej wzroście i upadku. W. Hubatsch podkreśla iż niezależnie od poglądów politycznych dnia dzisiejszego, przyczyn dwóch ostatnich katastrof, stanowiska wyrażającego się za czy przeciwko Prusom, zadaniem nauki jest ukazanie i wyjaśnienie roli Prus w historii w oparciu o szereg prac monograficznych, napisanych na podstawie materiałów źródłowych. Stwierdzić trzeba, że autor przedmowy nie zajmuje jasnego i sprecyzowanego stanowiska co do roli Prus w historii Niemiec, starając się w tym względzie nadać swej postawie pozory naukowego obiektywizmu. Nikt chyba nie wątpi czym były i jaką rolę odegrały junkierskie Prusy w dziejach Niemiec. Najlepszym dowodem jest przecież fakt, iż państwo pruskie zostało w 1947 r. rozwiązane, a motywy rozwiązania w sposób jasny i niedwuznaczny sprecyzowane¹. W. Hubatsch, pod którego redakcją Studia się ukazują do tego zagadnienia się nie ustcsunkował. Czytelnik przedmowy nie wie też jakie najbliższe problemy omówione będą w przyszłych monografiach, których jak podaje autor przedmowy, ma się ukazywać 3 do 4 rocznie (s. 6). Należy oczekiwać, że w następnych monografiach podany zostanie program tych zakrojonych na większą skalę badań.

Mimo wstępnych zastrzeżeń trzeba stwierdzić, że praca W. Mertineita z uwagi na zebrany materiał źródłowy wzbudzić musi zainteresowanie historyków polskich. Przyznać należy słusznosc Mertineitowi, stwierdzające mu, że historycy niemieccy

⁸ R. H u b e, *Zakonnik majątkowy Czarnej Góry*, Ateneum, t. I, 1889, s. 490.

⁹ T. T a r a n o w s k i, V. B o g i ś c i (1834—1908), Arhiv za pravne i društvene nauke, t. 46, z. 6, s. 219.

¹⁰ Z końcem 1959 r. zapowiedziano w NRF wydanie: Werner G. Z i m m e r m a n, *Valtazar Bogiśc 1834—1908. Ein Beitrag zur Südslav. Geistes — n. Rechtsgesetze im 19 Jh.* Również autor zapowiada w 1960 r. ukazanie się drugiej pracy o V. B o g i ś c i u.

¹ „Państwo Pruskie, które od dawnych czasów było kolebką militarizmu i reakcji w Niemczech, faktycznie przestało istnieć”. Ustawa Sojuszniczej Rady Kontroli o likwidacji Państwa Pruskiego, nr 46.